

Obleczcie duchową zbroję Bożą. O walce Duchowej. Ef 6,10-20 (o. Krzysztof Piskorz 9.05.2012)

¹⁰ W końcu bądźcie mocni w Panu - siłą Jego potęgi. ¹¹ Obleczcie pełną zbroję Bożą, byście mogli się ostać wobec podstępnych zakusów diabła. ¹² Nie toczymy bowiem walki przeciw krwi i ciału, lecz przeciw Zwierzchnościom, przeciw Władzom, przeciw rządcom świata tych ciemności, przeciw pierwiastkom duchowym zła na wyżynach niebieskich. ¹³ Dlatego weźcie na siebie pełną zbroję Bożą, abyście w dzień zły zdołali się przeciwstawić i ostać, zwalczycywszy wszystko. ¹⁴ Stańcie więc [do walki] przepasawszy biodra wasze prawdą i obłókszycy pancerz, którym jest sprawiedliwość, ¹⁵ a obuwszy nogi w gotowość [głoszenia] dobrej nowiny o pokoju. ¹⁶ W każdym położeniu bierzcie wiarę jako tarczę, dzięki której zdołacie zgasić wszystkie rozżarzone pociski Złego. ¹⁷ Weźcie też hełm zbawienia i miecz Ducha, to jest słowo Boże - ¹⁸ wśród wszelakiej modlitwy i błagania. Przy każdej sposobności módlcie się w Duchu! Nad tym właśnie czuwajcie z całą usilnością i proście za wszystkich świętych ¹⁹ i za mnie, aby dane mi było słowo, gdy usta moje otworzę, dla jawnego i swobodnego głoszenia tajemnicy Ewangelii, ²⁰ dla której sprawuję poselstwo jako więzień, ażebym jawnie ją wypowiedział, tak jak winienem.

Zły wojuje i ukazuje pozorne władanie, dlatego trzeba żyć Bożym Królestwem, czyli trzeba wykorzeniać złe nałogi i odrzucać ducha tego świata. Każdy chrześcijanin jest powołany do wojaczki, jest żołnierzem Jezusa Chrystusa:

- „Bitwa ta trwa dopóty, dopóki trwa życie, nie ma sposobu, aby jej uniknąć. A ktokolwiek odmawia walki - albo zostaje uwięziony, albo ginie” Wawrzyniec Scupoli „Walka duchowa”.
- Hiob: Czyż nie do bojowania podobny był człowieka? [Hi 7,1]
- Nie sądzicie, że przyszedłem pokój przynieść na ziemię. Nie przyszedłem przynieść pokoju, ale miecz. [Mt 10,34]
- Weź udział w trudach i przeciwnościach jako dobry żołnierz Chrystusa Jezusa! [2Tm 2,3]

Św. Paweł w Liście do Efezjan daje nam wskazówki jak walczyć.

W.10: *bądźcie mocni w Panu - siłą Jego potęgi*. Podstawą podjęcia walki jest całkowite zaufanie Bogu i Jego mocy. Proś na modlitwie o siłę do walki z każdym grzechem, żeby ta siła pochodziła od Boga – siła Miłosierdzia – z Nim pokonam każdy grzech!

W.11: *wobec podstępnych zakusów diabła*. Diabeł ma nadprzyrodzoną moc - był aniołem Boga (Lucyfer – Anioł Światłości) i Bóg mu nie zabrał tej mocy. Ale Bóg udaremnia jego zamiary swoją mocą. Dziś często diabeł jest lekceważony lub przeceniany. A on się cieszy gdy jest niewidoczny. Jeśli jednak ufam Bogu to mogę spokojnie mówić o zagrożeniach. Trzeba całkowicie zaufać Panu Bogu, bo bez tego nie możemy wchodzić w walkę duchową.

W.12: *przeciw Zwierzchnościom, ... Władzom, ...* Jest to walka ze złem osobowym i ono będzie nas atakować nawet ufamy Panu Bogu. Św. Teresa mówiła, że są dwa sposoby służeńiu Złemu – udawać, że go nie ma lub mówić że jest wszędzie. My natomiast mamy patrzeć na świat z miłością, oczami Boga, tak jak poucza nas św. Paweł w Hymnie o miłości 1Kor 13,1-13, a nie biadolić i wszędzie widzieć zło, bo to pułapka negatywizmu. Mamy być dzielnymi żołnierzami i „w zmaganiu się ze złem mamy mieć perspektywę życia wiecznego” [św. Teresa od Jezusa]

ZBROJA BOŻA:

W.13: *abyście w dzień zły zdołali się przeciwstawić ...* Dzień jest zły zawsze bo zawsze jesteście narażeni na zło. Żołnierz, którzy zwycięża dostaje nagrodę – Królestwo Niebieskie.

PAS PRAWDY:

W.14: *przepasawszy biodra wasze prawdą*. Pas ma decydujące znaczenie bo z pasem jest powiązane całe uzbrojenie. Trzeba żyć w prawdzie o sobie samym i o Panu Bogu, czyli zachować pokorę – widzieć siebie jako człowieka słabego, jako małe dziecko, które potrzebuje Boga.

Pierwszy atak szatana w raju opierał się na oszustwie – żeby człowiek odrzucił Prawdę. Tymczasem Ewangelia mówi: Poznać prawdę a prawda was wyzwoli. Bóg kocha nas takimi jakimi jesteśmy! Nie zakładajmy masek ani przed Bogiem, ani przed innym człowiekiem. Pas prawdy nas chroni. Nasze czyny mają mieć czyste motywy i intencje.

PANCERZ SPRAWIEDLIWOŚCI:

W.14: *pancerz, którym jest sprawiedliwość*. Pancierz okrywa nie tylko klatkę, ale cały tułów, okrywa serce. Uczciwość, dobre życie, podporządkowanie swojej woli Bożej woli – by serce było zawsze uczciwe.

Pancerz ma nas uchronić przed atakami złego ducha. Pancierz sprawiedliwości, która oznacza wyjście na zewnątrz by oddać innym, to co sprawiedliwe i żyć według woli Boga. Gdy angażuję swoje serce, duszę i umysł w miłość do drugiego człowieka – jak mówi pierwsze przykazanie – wtedy moja wola jest dostosowana do woli Boga. Atak szatana polega na wzbudzaniu w człowieku poczucia winy, rozpacz, że człowiek jest godny potępienia – to się sprzeciwia pancerzowi.

Grzech przeciw Duchowi Świętemu jest wtedy, gdy myślę że Bóg mi nie wybaczy, gdy brak wiary w Boże Miłosierdzie. Trzeba mieć ufność do końca Bogu!

OBUWIE GŁOSZENIA DOBREJ NOWINY O POKOJU:

W.15: *obuwszy nogi w gotowość [głoszenia]*. Chodzi o takie buty, które będą nam dawać solidne oparcie (żołnierze mieli sandały z ćwiekami` mocno przywiązane do łydki). Żyć w pokoju i dawać pokój całemu światu. „Pokój wam” takie były słowa Jezusa po Zmartwychwstaniu – mieć ten pokój w sercu i przekazywać dalej.. Jeśli jest pokój to szatan sieje zamęt, złą nowinę w świecie, by nie pokazywać Dobrej Nowiny Jezusa. Trzeba przywdziać obuwie ochronne:

¹³ *Będziesz stąpał po węzłach i żmijach,
a lwa i smoka będziesz mógł podeptać.*

¹⁴ *Ja go wybawię, bo przylgnął do Mnie;
osłonię go, bo uznał moje imię. [Ps 91,13]*

Dobra Nowina miażdży zakusy diabła. Tak jak w obrazie biblijnej niewiasty, która miażdży głowę węża. Jezus daje nam moc deptania po złym. Jezus daje nam obuwie misyjności.

TARCZA WIARY:

W.16: *bierzcie wiarę jako tarczę* Tarcza składa się z warstw, jest duża, osłania żołnierza. Tak też czysta wiara odpiera ataki Złego. Żywa wiara wg św. Pawła kształtuje się we wspólnocie. Wspólnota ma moc przeciwstawieniu się złu, gdy podobnie jak rycerze swoje tarcze ustawia obok siebie. Moja wiara pomaga drugiej osobie. Kościół jest żywy i powinni go tworzyć ludzie młodzi, ale szatan ich zniewala wmawiając, że Kościół to „stare baby”.

W.16: *zdołacie zgasić wszystkie rozżarzone pociski Złego* Te pociski to oskarżenia, którymi Zły pluje w nas („Bóg cię oszukał”, „On cię nie kocha”, „Po co ci chrzest?”). To konflikty, zniechęcenia, chęć popełnienia grzechu itp. Tarczą wiary można pokonywać te pociski.

Zły atakuje poprzez oszukiwanie ludzi, zabijanie ludzi (eutanazja) i nienarodzonych, rządy, prześladowanie świętych, schizmy, poleganie tylko na sobie, fałszywe filozofie, błędne doktryny i zasady, sekty, sianie niewiary, poprzez nieposłuszeństwo (np. ks. Natanek). W taki sposób szatan burzy Kościół. Nie idź tam gdzie występuje nieposłuszeństwo, bo to schizma.

Prosta, ufna, dziecięca wiara – tego należy szukać, a nie cudów!

HEŁM ZBAWIENIA:

W.17: *Weźcie też hełm zbawienia*. Hełm chroni głowę żołnierza i umysł wierzącego. Prawdy wiary przyjmuję rozumowo - od rozumu do serca. Ale nie wystarczy znać Słowo na pamięć (jak naukę), bo egzegeza szatańska jest inteligentna, np. kuszenie Jezusa na pustyni czy na krzyżu. Trzeba wierzyć w moc Słowa.

MIECZ DUCHA:

W.17: *miecz Ducha, to jest słowo Boże*. Długi miecz żołnierski można wbić prosto w „serce”. To słowa dane nam przez Ducha Świętego są mieczem do pokonania Złego. Mam mieć Słowo Boże w sercu, tak by przenikało każdy zakamarek mojego serca.

W.17: *módlcie się w Duchu*. Potrzeba nam jednej wielkiej modlitwy, bo bez tego człowiek jest słaby. Katechizm Kościoła Katolickiego wiąże modlitwę z walką duchową:

*Modlitwa jest darem łaski oraz zdecydowaną odpowiedzią z naszej strony. Zawsze zakłada ona pewien wysiłek. Wielcy ludzie modlitwy Starego Przymierza przed Chrystusem, jak również Matka Boża i święci wraz z Chrystusem pouczają nas, że modlitwa jest walką. Przeciw komu? Przeciw nam samym i przeciw podstępom kusiciela, który robi wszystko, by odwrócić człowieka od modlitwy, od zjednoczenia z Bogiem. **Modlimy się tak, jak żyjemy, ponieważ tak żyjemy, jak się modlimy.** Jeśli nie chcemy stale postępować według Ducha Chrystusa, nie możemy także stale modlić się w Jego imię. "Duchowa walka" nowego życia chrześcijanina jest nieodłączna od walki modlitwy. [KKK 2725]*

Im więcej modlitwy tym lepiej, chodzi o ducha modlitwy – każda chwila ma być przepełniona świadomością, że każda chwila mojego życia jest moją modlitwą. Wszystko co robimy: praca, obowiązki itp. mają być robione ze świadomością życia w obecności Pana Boga i zjednoczenia z Nim. Ale nie może być tak, że się nie modlimy i usprawiedliwiamy się tym, że nasza praca jest modlitwą.

W.18: *proście za wszystkich świętych* – za świętych czyli żyjących wierzących. Trzeba nam prosić za wszystkich ludzi, tworzyć wspólnoty modlitewne.

PYTANIA DO SPOTKAŃ W GRUPACH - WALKA DUCHOWA

1. Bóg chce byś był Jego wojownikiem! Czy chcesz stanąć do walki o pełnienie Jego woli, o wzrost Jego panowania w twoim życiu, w twojej rodzinie, w twojej pracy, w twoim otoczeniu? Skąd to pragnienie?
2. O co dziś walczysz? O co zabiegasz? Co jest celem twego życia?
3. Czy odkryłeś już swój najstarszy punkt, miejsce ataku pokusy? Jaka jest twoja rana? Czego jesteś niepewny?
4. W jakich dziedzinach twego życia zostajesz najbardziej pokonany? Dlaczego?
5. Jakiego używasz oręża w walce duchowej?
6. Jak wygląda twoje codzienne zaufanie w Bogu, zwłaszcza w chwilach utrapień, pokus, upadków w grzech?
7. Czy odkryłeś już swoją nędzę, słabość, i że bez Boga nic nie możesz? Czy też jeszcze stale ufasz sobie, że sobie sam poradzisz?
8. Jak wygląda twoja asceza: twoje umartwianie pożądań, dbanie o światły umysł, wzmacnianie woli, unikanie okazji do grzechu?
9. Czy masz już program życia modlitwy? Czy jesteś wierny w modlitwie, w przyjmowaniu sakramentów, w rachunku sumienia? Co zamierzasz zmienić?

Wartość Sakramentu Eucharystii w walce duchowej

Św. Jan Chryzostom (†407)

„Od tego stołu odchodzimy, jakoby lwy ogniem ziejące, straszni szatani, rozpamiętując, kto to jest naszą Głową i jak wielką miłość nam okazał... Ta Krew godnie przyjęta, czarta odstrasza, aniołów do nas przywołuje, samego Pana aniołów sprowadza... Ta Krew przelana cały świat obmywa... To jest ta cena świata; to jest cena, za którą Chrystus Pan Kościół kupił... To rozważanie nasze namiętności uśmierza... Dokąd że tedy będziemy do rzeczy doczesnych przywiązani? Kiedyż się obudzimy? Jak długo troskę o nasze zbawienie zaniedbywać będziemy? Rozpamiętujemy tedy te dobra, których nam Pan udzielił raczył, bądźmy Mu za to wdzięczni, chwałę Mu oddający nie tylko przez samą wiarę, ale przez uczynki”.

Św. Jam Bosko (†1888):

„Uczestniczyć w pełni we Mszy Św. znaczy zrujnować cały dorobek diabła ...”.

Św. Paweł od Krzyża (†1775):

„Święta Komunia jest najbardziej skutecznym środkiem, aby zjednoczyć się z Bogiem.”

„Pamiętaj aby nie zaprzestawać przyjmowania Komunii Św., przyjmuj ją codziennie... Głównym wysiłkiem szatana jest odsunąć nas od Anielskiego Stołu, gdzie otrzymujemy pożywienie na życie wieczne i gdzie dusza staje się okrutna dla demonów.”

Św. o. Pio (†1968):

„W tych tak smutnych czasach śmierci wiary, triumfującej bezbożności, najbezpieczniejszym środkiem uchronienia się przed chorobą zakaźną, która nas otacza, jest wzmacnianie się pokarmem eucharystycznym. Rzeczą oczywistą jest, że nie może się nim wzmocnić ten, kto miesiącami nie karmi się ciałem nieskalanego Baranka Bożego.”

Bł. Elżbieta od Trójcy Przenajświętszej (†1906):

„Nic tyle nie wyraża miłości ukrytej w Sercu Bożym, jak Eucharystia. To jest zjednoczenie, dokonanie, to On w nas, a my w Nim. Czyż to nie niebo na ziemi, niebo w wierze?”

Św. Teresa Benedykta od Krzyża (Edyta Stein) (†1942):

„W Najświętszym Sakramencie obecny jest Zbawiciel; On to ponawia codziennie na ołtarzu swoją ofiarę krzyżową; w Komunii świętej pragnie On zjednoczyć się ściśle z każdą poszczególną duszą”

Św. Jan Maria Vianney (†1859):

"Podczas swego ziemskiego życia Jezus Chrystus nigdy nie przechodził przez żadne miejsce bez obfitości swoich błogosławieństw, z czego możemy wnioskować, jak wielkie i bezcenne winny być dary, w których uczestniczą ci, co mają szczęście przyjmować Go w Komunii świętej; inaczej mówiąc, największe nasze szczęście na tym świecie polega na przyjmowaniu Jezusa w Komunii świętej".

Św. Teresa od Dzieciątka Jezus (†1897):

„Gdy udało się diabłu oddalić duszę od Komunii świętej, zyskał wszystko”.

Św. Faustyna (†1938):

„W pewnej chwali bardzo pragnęłam przystąpić do Komunii Św.. ale miałam pewną wątpliwość, i nie przystąpiłam. Cierpiałam z tego powodu strasznie. Zdawało mi się, że mi serce pęknie z bólu. Kiedy zajęłam się pracą, pełna gorzkości w sercu, nagle stanął Jezus przy mnie i rzekł mi: Córkmo moja, nie opuszczaj Komunii Św., chyba wtenczas, kiedy wiesz dobrze, że upadłaś ciężko, poza tym niech cię nie powstrzymują żadne wątpliwości w łączeniu się ze mną w mojej tajemnicy miłości. Drobne twoje usterki znikną w mojej miłości, jak źdźbło słomy rzucone na wielki żar. Wiedz o tym, że zasmucasz mnie bardzo, kiedy mnie opuszczasz w Komunii św.” (Dzienniczek 156)